

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI  
I MŁODZIEŻY**  
(NR 51)

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ**  
(NR 72)

z dnia 20 październik 2016 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 51)

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 72)

20 października 2016 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz posłanki **Krystyny Szumilas (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 910).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz **Dorota Miładowska** asystent przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasińska**, **Ewa Muszyńska**, **Jolanta Osiak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panią Marzenę Drab – podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jak zwykle jest pan Krzysztof Baszczyński – wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Witam wszystkich gości. Witam wszystkich państwa. Stwierdzam kworum.

Informuję, że Marszałek Sejmu skierował do pierwszego czytania, do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 910). Porządek dzienny naszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 910 i to, w zasadzie, wyczerpuje porządek naszego dzisiejszego posiedzenia. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły realizację porządku. W takim razie proszę przedstawiciela wnioskodawców pana Krystiana Jarubasa o przedstawienie uzasadnienia. Bardzo proszę.

#### **Poseł Krystian Jarubas (PSL):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przypadł mi zaszczyt zaprezentowania projektu wnoszonego przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotyczący rekompensat subwencji oświatowej, związanej z cofnięciem przez rząd PiS reformy edukacji. Zgłoszenie projektu jest konsekwencją deklaracji pani minister edukacji Anny Zalewskiej, która obiecała samorządom wyrównanie z budżetu strat w funduszach, które poniosły w wyniku podwyższenia wieku szkolnego do lat siedmiu.

Tu warto przytoczyć cytat – „Sześciolatek będzie otoczony szczególną opieką, również finansową, tak aby samorządom nie przeszkodzić w finansowaniu ich zadań codzien-

nych, miesięcznych i rocznych”. To samorządom obiecała pani Zalewska już w maju. Tymczasem rozpoczął się nowy rok szkolny, a samorzady nie otrzymały nawet złotówki z obiecanych pieniędzy. To oznacza straty dla lokalnych społeczności idące w miliony złotych.

Przykładowo, w gminie Pszczyna, gdzie blisko 600 sześciolatków zostanie w przedszkolu, straty wynikające z różnicy wysokości dotacji pomiędzy subwencją szkolną a przedszkolną sięgną 4 mln zł. W Rybniku straty sięgną niemal 6 mln zł. Związek Miast Polskich obliczył, że w sumie może to być nawet 1,5 mld zł w skali całego kraju.

Podstawą prawną prowadzenia przez jednostki samorządu regionalnego placówek oświatowych jest ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), która w art. 7 ust. 1 pkt 8 stanowi, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. Zadania własne w szczególności obejmują sprawy edukacji publicznej. Doprecyzowanie powyższego przepisu ustawodawca zawarł w ustawie o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r., w art. 5a ust. 2 pkt 1, który stanowi, że „Zapewnienie kształcenia, wychowania i opieki, w tym kształcenia specjalistycznego i profilaktyki społecznej, jest zadaniem oświatowym: gmin – w przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego...”. Na mocy ustawy z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 2156) od roku szkolnego 2016-2017 obowiązkiem szkolnym objęte są dzieci od siódmego roku życia.

Dziecko sześciolatnie ma prawo do rozpoczęcia nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej, o ile korzystało z wychowania przedszkolnego w roku szkolnym poprzedzającym rok szkolny, w którym ma rozpocząć naukę w szkole. Jeśli dziecko sześciolatnie nie uczęszczało do przedszkola, rodzice również będą mogli zapisać je do pierwszej klasy.

Zmiany, które wprowadziła ustawa, drastycznie zmniejszyły dopływ środków finansowych dla samorządów, związanych z finansowaniem zadań oświatowych. Należy zauważyć, że dotacja na jedno dziecko w przedszkolu w 2017 r. ma wynosić 1370 zł. Z kolei subwencja oświatowa na jednego ucznia szkoły podstawowej w 2015 r. wynosi 5357 zł. Występuje bardzo istotna dysproporcja pomiędzy subwencją na dziecko pozostające w przedszkolu, a dzieckiem uczęszczającym do szkoły.

W ocenie wnioskodawców uzasadnione jest podwyższenie subwencji na dziecko sześciolatnie, realizujące roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu lub w innej formie wychowania przedszkolnego, do wysokości 4300 zł.

To jest szczegół. To za chwilę będziemy ustalać. Być może będziemy prosić o autopoprawkę.

Projekt ustawy powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa począwszy od 2017 r. Projektodawcy szacują je na około 800 mln zł. Dokładna kwota nie jest możliwa do oszacowania w związku z liczbą dzieci, które w wieku sześciu lat, na podstawie decyzji rodziców, będą uczęszczały do szkoły. Projekt ustawy pozytywnie wpłynie na budżety jednostek samorządu terytorialnego, zapewniając odpowiednie finansowanie zadań z zakresu edukacji. Przedmiot regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję i proszę o poparcie przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska rządu do projektu.

**Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, Wysokie Komisje, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty zawiera rozwiązania mające na celu zwiększenie kwoty dotacji na realizację zadań z zakresu wychowania przedszkolnego na dzieci w wieku sześciu lat, od 1 stycznia 2017 r. oraz przepisy określające obowiązek corocznej waloryzacji ww. kwoty prognozowanym średniorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych, ogółem określonym w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy. Należy wyraźnie zaznaczyć, że przepisy zawarte w projektowanym poselskim projekcie ustawy, spowodują zwiększenie dotacji przedszkolnej od – uwaga – 2020 r. My proponujemy od 2017 r. Poselski projekt ustawy nie odnosi się do przepisów ustawy

z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, które zawierają przepisy przejściowe do 2021 r. i określają wysokość dotacji na lata 2013-2021.

Poselski projekt ustawy pomija również kilka ważnych kwestii, wymagających uregulowania w związku z projektowanymi w nim zmianami, w tym kwestii dotyczących udzielania i rozliczania dotacji, uwzględniające wiek dzieci w wychowaniu przedszkolnym. Brak powyższych przepisów stworzyłby duże problemy interpretacyjne. W niektórych przypadkach mógłby uniemożliwić ich stosowanie.

Brakuje też odpowiednich uregulowań prawnych w zakresie zwiększenia maksymalnych limitów wydatków z budżetu państwa, przeznaczonych na dotację celową na dofinansowanie zadań gmin w zakresie wychowania przedszkolnego w latach 2017-2026, w związku z podwyższeniem kwoty dotacji na dziecko sześciolatnie. Projektowane przepisy pomijają dzieci, które z różnych przyczyn nadal muszą korzystać z przygotowania przedszkolnego.

W przepisach jednoznacznie nie określono czy ten przepis ma być stosowany także w stosunku do dzieci kontynuujących obowiązek przygotowania przedszkolnego, na przykład, w związku z odroczeniem obowiązku szkolnego. W uzasadnieniu do projektu, jako źródło finansowania zmian, wskazano środki zaplanowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na zwiększenie finansowania dzieci sześciolatków w wychowaniu przedszkolnym. Należy jednak zaznaczyć, że środki na zwiększenie finansowania dzieci sześciolatków zostały już uwzględnione w kwocie części oświatowej subwencji ogólnej, w projekcie ustawy budżetowej na 2017 r., w związku z przewidzianym w projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw finansowaniem dzieci sześciolatków, objętych wychowaniem przedszkolnym w części oświatowej subwencji ogólnej. Należy również zaznaczyć, że na etapie prac w 2013 r. nad projektem zmian ustawy o systemie oświaty, gdy wprowadzono dotację na realizację zadań z zakresu wychowania przedszkolnego, strona samorządowa jednogłośnie wskazała część oświatową subwencji ogólnej jako najbardziej trafną formę transferu środków budżetowych wykorzystywanych w procesie finansowania zadań oświatowych, podkreślając, że jest to wyjątkowo stabilne i przewidywalne źródło dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

W literaturze prawno-finansowej akcentuje się, że dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie bieżących zadań własnych, powinno odgrywać ograniczoną rolę wśród źródeł dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Z istoty zadania własnego wynika, że jego finansowanie musi mieć charakter samodzielny i kreatywny, to znaczy organy samorządu muszą mieć zagwarantowane prawo decydowania w jakiejś mierze o zakresie i sposobie realizacji ustawowo zdefiniowanego zadania lub, co najmniej, o sposobie jego realizacji w finansowaniu.

Zapewnienie wychowania przedszkolnego jest zadaniem własnym gminy. Zadania własne gmin są, przede wszystkim, finansowane w ramach subwencji ogólnej – głównie części oświatowej oraz dochodów własnych samorządów. Formą właściwszą niż dotacja przekazywania gminom środków budżetowych państwa na dofinansowanie kosztów edukacji dzieci realizujących obowiązek rocznego wychowania przedszkolnego, byłaby subwencja oświatowa.

Finansowanie przedszkoli w taki sam sposób jak szkół, czyli przez subwencję oświatową, to postulat od dawna zgłaszany przez samorządowców i związki zawodowe. Mechanizm subwencionowany daje możliwość elastycznego planowania środków i zwiększenia ich wysokości w przypadku zmiany zadań w trakcie roku budżetowego. Jest to szczególnie ważne w kontekście potrzeby dostosowania finansowania do zmiany sytuacji placówek wychowania przedszkolnego. Dlatego też, w opinii MEN, nie jest zasadne zwiększenie wsparcia ww. grupy uczniów w formie dotacji celowej, wypłacanej z budżetu państwa.

Należy rozważyć możliwość dofinansowania tego zadania w ramach subwencji oświatowej. Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ministerstwem Finansów podjęło prace, które mają umożliwić finansowanie – w ramach części oświatowej subwencji ogólnej – edukacji dzieci w wieku 6 lat i powyżej, objętych wychowaniem przedszkolnym. Projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach samorządu terytorialnego oraz niektó-

rych innych ustaw, wraz z oceną skutków regulacji, dotyczący objęcia finansowaniem w ramach części oświatowej subwencji ogólnej dzieci w wieku 6 lat i powyżej, został wpisany do planu prac legislacyjnych Rady Ministrów.

Zgodnie z założeniami przyjętymi do oceny skutków regulacji ww. projektu ustawy, dzieci w wieku 6 lat i powyżej będą finansowane w ramach części oświatowej subwencji ogólnej, w średniej wysokości 4300 zł na osobę. Biorąc powyższe pod uwagę, poselski projekt ustawy w obecnym kształcie oraz projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 910) nie może uzyskać pozytywnej oceny Ministerstwa Edukacji Narodowej.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

Dziękuję bardzo, pani minister. W takim razie jako pierwsza głos zabierze pani przewodnicząca Marzena Machałek. Proszę bardzo.

**Poseł Marzena Machałek (PiS):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje, szanowni goście, rozumiem troskę wnioskodawców o to, by zwiększyć finansowe wsparcie samorządów, szczególnie jeśli chodzi o edukację i edukację dzieci sześciolatków. Trzeba powiedzieć, że pod tym względem kierunek jest słuszny. Ale już z uzasadnienia do tego wniosku wybrzmiało tutaj mylenie pewnych kwestii formalnych – dotacji z subwencją, jakby nierozumienie istoty jak później dotacja i subwencja funkcjonują w samorządzie.

W związku z tym, że wiemy o tym, że są prace rządu, jest decyzja, żeby dziecko sześciolatkowie było objęte wsparciem finansowym w formie subwencji w wysokości przedstawionej w projekcie ustawy, wydaje nam się, że ta ustawa (jestem nawet o tym przekonana) wprowadziłaby tylko bałagan i zaburzyłaby wprowadzenie tych zmian, które rzeczywiście są korzystne dla samorządów. Chodzi o wprowadzenie subwencji, która jest wygodniejsza, można powiedzieć, że łatwiejsza w wydawaniu i jest dużo skuteczniejsza dla samorządów.

Rozumiem, pani minister, że subwencjonowanie dzieci sześciolatków na tym etapie jest w przygotowaniu, że lada moment przegłosujemy to w Sejmie. Chciałabym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Padło tutaj takie zdanie, że samorządy w związku z tym, że dzieci sześciolatkowie pozostali w przedszkolach ponieśli straty. Chcę wskazać na to, o czym mówiła pani minister, o czym była mowa na sali plenarnej, że w 2016 r. subwencja dla samorządów nie została zmniejszona w związku z tym, że dzieci sześciolatkowie pozostali w przedszkolu.

Subwencja była tak naliczona tak, jakby dzieci sześciolatkowie byli w szkole. W związku z tym, nie zostały zmniejszone środki finansowe dla samorządów. Rzeczywiście jest prawdą, że samorządy od lat borykają się z problemami finansowymi. Szczególnie dotyczy to edukacji, co mogliśmy zaobserwować przez ostatnie lata i jest to problem rzeczywisty, natomiast to właśnie subwencja na dzieci sześciolatków może poprawić tę sytuację. Przypomnę, że w ciągu ostatnich ośmiu lat zadłużenie samorządów wzrosło o wiele miliardów. Samorządy rzeczywiście zaczęły mieć problemy finansowe i zaczęły mieć problemy z realizacją zadań własnych, ale to akurat nie jest sprawa dzieci sześciolatków w przedszkolach, tylko długo narastającej, błędnej polityki wobec samorządów.

Zatem, w związku z tym, że jest oficjalna deklaracja, że lada moment będzie ustawa o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która dzieci sześciolatkowie wpisze w system subwencji, składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

I można powiedzieć, że na początku dyskusji mamy jasność co do sytuacji. Pan poseł Lech Sprawka. Proszę.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje, na wstępie przepraszam posła -wnioskodawcę, że wtrąciłem taką uwagę z boku, ale zaczynam się zastanawiać, czy nie pomyliłem numerów druków sejmowych, dlatego że to nie jest drobny szczegół, panie pośle, czy to jest subwencja, czy to jest dotacja.

Jeżeli to miała być subwencja, to przede wszystkim trzeba zmieniać nie ustawę o systemie oświaty, choć tu też potrzebne są pewne zmiany, ale, przede wszystkim, ustawę o dochodach JST, a w druku nr 910 nie widzę śladu zmiany tejże ustawy. To po pierwsze.

Po drugie, nie ukrywam, że pani poseł Machałek podkreśliła tę zaletę troski o samorządy. Powiem szczerze – ta troska jest dla mnie trochę dziwna, bo, to co już wybrzmiało, nie ulega wątpliwości, że lepszym mechanizmem zabezpieczenia (tam gdzie jest bieżąca reakcja) dochodów JST, to jest właśnie dochód pochodzący z części oświatowej subwencji ogólnej a nie z dotacji. Po pierwsze, jest to stabilne uregulowanie prawne. Po drugie, ono jest bezpieczne nawet w sytuacjach kryzysowych, bo pragnę przypomnieć, że w sytuacji kłopotów w budżecie, kiedy pod koniec roku teoretycznie istnieje możliwość ograniczenia wydatków, w przypadku subwencji te zagrożenia jej nie dotyczą. W przypadku dotacji dotyczyłyby.

Tak więc panie pośle, myślę że mocno nie przemyśleliście idei swojej propozycji. Po drugie, trzeba zwrócić uwagę, że państwo, tak jakby, w ogóle nie czytali ustawy budżetowej, uzasadnienia, różnych wypowiedzi medialnych, mówiących właśnie o tym lepszym mechanizmie zabezpieczenia, który jest zapowiadany i w projekcie ustawy budżetowej i we wszystkich dyskusjach na temat zmian w oświacie.

I ostatnia uwaga, właściwie pytanie – prośba o zweryfikowanie (zwracam się do pani minister), ponieważ w skutkach tej regulacji wnioskodawcy podali kwotę 800 mln zł. Wydaje mi się, że nie wystarczyłoby to na 4300 zł, a na jakieś 2300 zł. Trochę państwo nie doszacowali i to w dziwną stronę, nie ukrywam, ponieważ jest to koszt powyżej miliarda. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan marszałek Marek Sowa. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Sowa (PO):**

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, myślę, że po tych trzech wystąpieniach kolega Jarubas jest już wyedukowany i chętnie złożymy podpisy pod poprawką, żeby to nie była dotacja tylko subwencja. Myślę, że w ustawie można przeprowadzić zmiany, natomiast uważam, że jest dokładnie tak, jak powiedział poseł Jarubas. Było bardzo wyraźnie powiedziane, że subwencja będzie na poziomie bodajże 1370 zł dla sześcioklasisty, natomiast średnia subwencja dla szkoły podstawowej to jest około 5,5 tys. zł. To zależy od tego ile dzieci jest na terenach wiejskich, ile jest w miastach, bo ta subwencja jest wyliczana w ten sposób.

Widzimy wprost, że jest deficyt w finansowaniu opieki przedszkolnej. To, że dziś mamy taką dobrą sytuację, że nie było redukcji zatrudnienia nauczycieli, że te miejsca pracy zostały uratowane, to jest wyraz głębokiej odpowiedzialności samorządowców, którzy uruchamiali dodatkowe oddziały przedszkolne, żeby nauczyciele, którzy nie znaleźli zatrudnienia (bo praktycznie mamy zerowy rok w szkołach podstawowych), mogli być przesunięci do przedszkoli i tam mogą wychowywać przedszkolaków w klasach zerowych.

W związku z powyższym, w mojej ocenie, ta inicjatywa Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby przyspieszyć ten proces (pani minister powiedziała, co prawda, że jest to ujęte w planie pracy, ale żadnej daty nie podała). Słowo „niebawem” może oznaczać dziś wieczorem, ale zdają sobie państwo sprawę z tego, że może być w nieskończoność odkładane w czasie. W związku z powyższym, uważam że wyrażając zdanie przeciwne w stosunku do opinii pani przewodniczącej, że projekt powinien jednak być procedowany dalej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Krystyna Szumilas. Pani przewodnicząca.

**Poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Otóż pani przewodnicząca Machałek powiedziała, że od lat samorządy borykają się z problemami finansowymi, że była prowadzona błędna polityka finansowa wobec samorządów terytorialnych. Pytam, jaka polityka dziś jest prowadzona wobec samorządów? Państwo prowadzicie taką politykę, która powoduje, że samorządy za chwilę znajdą się w zapaści finansowej. To jest hucpa, a nie polityka.

Otóż, proszę państwa, kiedy patrzymy na budżet na 2017 r., to mamy dotację przedszkolną w wysokości 1,3 mld zł i subwencję oświatową w wysokości 41,9 mld zł, co razem daje 43,2 mld zł. A więc ten rząd, który rzekomo dba o finanse samorządów, szczególnie oświatowe, w budżecie państwa na przyszły rok zaplanował 43,2 mld zł. W tym roku samorzady otrzymały (przypominam, że to był budżet przygotowany przez poprzedni rząd) 1,6 mld zł dotacji przedszkolnej i 41,5 mld zł subwencji oświatowej, co razem daje 43,1 mld zł.

A więc ten rząd łaskawym gestem dorzucił samorządom 100 mln zł w subwencji oświatowej, ograniczając dotację przedszkolną. Co chce, żeby samorzady za to zrobiły? Otóż, po pierwsze, samorzady od 1 września 2017 r. będą musiały przyjąć każdego trzylatka, którego rodzice zgłoszą do przedszkola i nie będą już mogły powiedzieć – „Nie przyjmujemy”.

Po drugie, samorzady będą musiały podwyższyć pensje nauczycieli szkół i przedszkoli. Dla szkół (zostało to dziś powiedziane na posiedzeniu podkomisji) to jest kwota 418 mln zł. Czyli już muszą zapłacić z tych pieniędzy, które miały w zeszłym roku. Samorzady muszą przygotować dodatkowe oddziały, bo przecież pani minister mówi, że od września przyszłego roku w szkołach podstawowych będzie o 5 tysięcy oddziałów więcej.

Samorzady muszą przeprowadzić reformę oświatową, czyli przygotować szkoły do tego, aby pozostały w nich dzieci w klasie siódmej. Czyli muszą zrobić pracownie fizyczne, chemiczne. Jakoś dostosować. Kupić większe krzesła, bo Sanepid nie pozwoli starszym klasom uczyć się na dywanikach i małych krzeselkach. To wszystko trzeba przygotować.

Mówią państwo, że mają zrobić to w ramach subwencji oświatowej, a ja przypominam, że od września do szkoły pójdzie 330 tysięcy sześciolatków, którzy teraz są w przedszkolach. Czyli nie będzie to już „pusty” rocznik. Nie będzie mniej oddziałów. Będą oddziały dodatkowe i pewnie jakaś część sześciolatków, która w tej chwili jest w przedszkolach. Na to wszystko samorządom dalej państwo 100 mln zł. I tacy jesteście zadowoleni. I tak wam się podoba ten budżet na 2017 r., że pani minister i pan premier Morawiecki są aż zakochani w tym budżecie i uważają, że wszystko jest okej.

Jeżeli tak będziemy dbać o finanse samorządów terytorialnych, to za chwilę edukacja będzie zrujnowana i budżety samorządów terytorialnych będą zrujnowane. Mówicie państwo, że subwencja oświatowa na 2017 r. obejmuje dzieci sześciolatków. Proszę powiedzieć mi na podstawie jakich przepisów? Przecież ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego się nie zmieniła. Państwo nie macie dziś prawa naliczać subwencji oświatowej na sześciolatki. To jest obowiązujące prawo. Nawet jeszcze na rządzie nie było żadnego projektu dotyczącego zmiany. Chyba nawet na Komitecie Stałym nie było. Dlaczego oszukujecie samorzady? Dzisiaj jest 20 października.

Do końca roku samorzady muszą wiedzieć, jakie będzie rozporządzenie o podziale subwencji. To wszystko musi być zrobione. Kiedy chcecie to zrobić? Nie wiem, na jakiej podstawie pani minister mówi dziś, że sześciolatki są objęte subwencją oświatową. One nie są. Pewnie je tam wciśnięcie. Jeżeli przez jedną noc potrafiłście zmienić Trybunał Konstytucyjny, to być może będziecie tak zmieniać prawo ustawowe, że za te 100 mln samorzady zrobią wszystkie zadania, które im wskażecie w zakresie edukacji.

Chciałabym powiedzieć, że to jest oszukiwanie samorządów, oszukiwanie opinii publicznej. I jeszcze jedna rzecz. Dzisiaj średnio na dziecko w szkole podstawowej samorząd otrzymuje 6800 zł. Te 4300, nawet jeśli by się znalazły w subwencji oświatowej, a państwo nie podwyższycie tej subwencji tak czy siak, to jest i tak dużo, dużo mniej niż w tej chwili na dziecko w szkole podstawowej. A więc na pewno nie będzie to subwencja oświatowa jak na obecnego sześciolatka, który uczy się w szkole podstawowej.

#### **Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jacek Protas, a potem pani przewodnicząca Marzena Machałek ad vocem.

#### **Poseł Jacek Protas (PO):**

Szanowni państwo, prawie od roku, kiedy trafiłem z samorządu do Sejmu, cały czas słyszę rządzących, że troszczą się o samorząd terytorialny w Polsce. Spoglądając na rzeczy-



wistość, myślę, że może lepiej żebyście się nie troszczyli. Ten samorząd poradziłby sobie sam. Sytuacja jest taka jaka jest i musimy sobie w niej radzić.

Ten projekt, który złożyli wnioskodawcy – Klub Parlamentarny PSL – odbieram jako reakcję na brak działań ministerstwa i brak projektu ministerstwa, dotyczącego zrekomensowania samorządom przesunięcia sześciolatek ze szkół do przedszkoli. Mielicie naprawdę dużo czasu na to, żeby przygotować zmianę ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i w tej zmianie umieścić tę rekompensatę, bowiem bez wątpienia ulokowanie tych dodatkowych środków za pomocą subwencji jest ze wszech miar lepsze i chyba wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Chyba też wnioskodawcy. Rozumiem, że intencją wnioskodawców było załatwienie tej sprawy, powiedziałbym, prowizorycznie, żeby 1 stycznia 2017 samorzady nie obudziły się z kolejnym kłopotem finansowym. To po pierwsze.

Po drugie, oczywiście podzielam zdanie pani przewodniczącej, która przed chwilą udowodniła, że dzisiaj, zgodnie z ustawą, nie ma możliwości naliczenia środków na sześciolatka w szkole i nawet jeżeli ogólna kwota subwencji nie zmieniła się, to niekoniecznie te złotówki będą trafiać do tych, którzy będą mieć sześciolatki w szkołach. Chyba, że zdążycie z projektem ustawy i te zapisy sposobu naliczania subwencji oświatowej zostaną zmienione.

Więc moja propozycja jest taka, żebyśmy dalej obradowali i procedowali projekt ustawy, który został zgłoszony, a jeżeli w międzyczasie rząd przedstawi lepszą propozycję, bardziej kompleksową, zapisaną w ustawie o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, to myślę, że wtedy sami wnioskodawcy ten projekt wycofają. Natomiast jest to z pewnością element pewnej reakcji, pewnej presji, a którego absolutnie bym nie rezygnował. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

O głos prosiła jeszcze pani przewodnicząca Różycka i pani przewodnicząca Machałek. Bardzo proszę.

**Poseł Marzena Machałek (PiS):**

Pani przewodnicząca, pani minister, chciałbym odnieść się, sprostować w stosunku do posła wnioskodawcy do sformułowania oraz do osób, które stwierdziły, że w tej ustawie wystarczy zamienić słowo „dotacja” na „subwencja” i sprawa się załatwi. Tak się sprawy nie załatwi. To w ogóle nie jest ta droga i nie bawmy się w taki sposób, bo to jest tylko popisywanie się, że chce się dać pieniądze, a tak naprawdę nie chce się tego rozwiązać.

Chciałabym przypomnieć pani przewodniczącej, że w czasach kiedy zupełnie bez sensu przekształcaliście szkoły w przedszkola i zmusiliście samorzady, żeby wydały na to ogromne pieniądze i nie miało to żadnego zabezpieczenia, to wtedy tym się nie martwiliście, że samorzady muszą ze szkół robić przedszkola, chociaż w przedszkolach dzieci całkiem dobrze się miały i mogły się uczyć. Więc dziś taka troska o samorzady jest, moim zdaniem, taką troską trochę nieszczerą.

Pani przewodnicząca na pewno wie, że subwencja to jest taki sposób finansowania samorządów, że jeśli ona trafia do samorządów, to samorzady mają już dużą dowolność w jej dysponowaniu. Więc jeśli te pieniądze na dzieci sześciolatki zostały w budżecie, to już samorzady zdecydowały jak i na co je wydawać. Dlatego nie zostały pozbawione pieniędzy, a poza tym, dotacja przedszkolna została zwiększona. Więc proszę trzymać się prawdy i...

Subwencja to nie jest pieniądź znaczony. On jest liczony na ucznia i jeżeli nie zostało to zmniejszone, mimo że była mniejsza liczba uczniów, to została ta sama kwota, która mogła być wydana na dzieci sześciolatki i przygotowanie szkół. Niestety inaczej było za waszych czasów.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Odsyłam do sprawozdań, które co roku składało Ministerstwo Edukacji Narodowej, jeżeli chodzi o przygotowanie szkół do obniżenia wieku szkolnego. Tam są wymienione kwoty, które zostały przekazane z budżetu państwa.

Ad vocem pan przewodniczący Protas.

**Posel Jacek Protas (PO):**

Dziękuję bardzo. Ja w dwóch zdaniach. Szanowna pani przewodnicząca, to że subwencja nie zmieniła się kwotowo, to nie znaczy, że konkretny samorząd, który prowadzi szkołę gdzie trafią sześciolatki, otrzyma te pieniądze. Przypominam, że inaczej nalicza się na ośrodki specjalne, inaczej na szkoły ponadgimnazjalne, inaczej na zawodowe, inaczej na podstawowe. To, że kwota ogólna subwencji się nie zmieni, nie gwarantuje faktu, że beneficjentem będzie rzeczywiście ten, kto rzeczywiście będzie utrzymywał sześciolatki w szkole.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Różycka. Proszę.

**Posel Marzena Machałek (PiS):**

Ad vocem tylko.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Pani przewodnicząca Różycka.

**Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):**

Stachowiak-Różecka. Kilka rzeczy. Szanowni państwo, byłam samorządowcem z dziewięcioletnim stażem i samorządowcy zwłaszcza a takich wielkich i bogatych miastach jak Wrocław, skąd pochodzę, w debacie publicznej lubili mówić, że strasznie dużo dokładają do edukacji, bo państwo (którym wtedy rządziła Platforma, choć to była koalicja) za mało dokłada.

Walczę z takimi mitami. Przed laty umówiliśmy się na jedną rzecz w polskim systemie oświaty. Subwencja jest na konkretne rzeczy, a gmina i samorząd wydaje pieniądze na konkretne rzeczy. Taka umowa powstała przed laty. Jeżeli dziś jakkolwiek samorządowiec i państwo z Platformy Obywatelskiej, mieliście przez osiem lat swoich rządów sygnały, że ten system i ten podział, na który umówiliśmy się przed laty, co zostało przed laty ustalone (zresztą na wzór wielu krajów europejskich) się nie sprawdza, to mieli państwo osiem lat, żeby zaproponować inne rozwiązanie.

Tymczasem, przypomnę, zaproponowali państwo następujące rozwiązanie. Bardzo dbając o finanse samorządów i szukając oszczędności w budżecie, postanowiliście oszczędzać na edukacji. Wobec tego przypomnę w tym miejscu, że wprowadzając reformę sześciolatek, czyli obniżając wiek szkolny, skrócili państwo cały cykl edukacji o rok. Czyli wtedy mówiliśmy o konkretnych oszczędnościach w budżecie państwa. Jeden rocznik wypadł z systemu.

Wprowadziliście sześciolatki do szkół, ale na końcu systemu edukacji nie proponowaliście dodatkowej klasy, na przykład w liceum czy w technikum, czy w zawodówce, żeby dzieci uczyły się dalej. A więc to były konkretne oszczędności. Okradanie polskich dzieci o jeden rok z systemu edukacji i to był naprawdę bardzo zły pomysł. My to cofamy.

Kiedy państwo skracaliście i w ten sposób szukaliście oszczędności, my proponujemy i otwieramy debatę na temat tego, że zdajemy sobie sprawę z tego, że samorzady są różne. Są bogate, ale są i biedne i borykają się z problemami finansowymi i nawet utrzymywanie budynków, takiej infrastruktury szkolnej, do czego są zobowiązane, jest dla nich problemem. Dlatego ministerstwo proponuje właśnie takie rozwiązanie. Rozumiemy to i chcemy rozmawiać o dodatkowych pieniądzach dla samorządu. Otwieramy taką dyskusję, bo nie chcemy oszczędzać na edukacji.

I jeszcze jedna rzecz. O tym w debacie publicznej często lubi się zapominać. Jest taki styl mówienia, że samorzady są takie biedne, nie mają pieniędzy i to państwo nie daje. Zwracam uwagę, że pewien podział pieniędzy publicznych jest oczywisty i ustalony. Na przykład, miasto na prawach powiatu ma zwrot z podatku PIT, od podatników ze swojego miasta, prawie aż pięćdziesięcioprocentowy. To nie są małe pieniądze. To jest często kwestia tego jak gospodaruje się tymi pieniędzmi. W co chce się inwestować. Powtarzam – samorzady są różne. Są takie, które czekają na nasze wsparcie, zwłaszcza w tej strefie dotyczącej edukacji, ale są też takie, które, tak naprawdę, marnotrawią pieniądze.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Zgłosiła się pani poseł. Zgłosił się gość pan Krzysztof Baszczyński – wiceprezes ZNP. Zgłosił się drugi raz pan poseł Sprawka.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Chcę zadać krótkie pytanie.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dobrze. Po tych wszystkich głosach wnioskodawca. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Dopiszę siebie po pani poseł. Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Rusecka (PiS):**

Bardzo krótko. Ad vocem do przedmówcy – pana przewodniczącego Protasa. Ja też przyszedłam z samorządu. Tak się składa, że odpowiadałam za oświatę i doskonale znałam budżet i subwencje.

Opowiada pan nieprawdę, dlatego że w 2015 r. samorządy przekazywały dane na temat liczby uczniów do Systemu Informacji Oświatowej i w oparciu o dane SIO, oraz liczbę sześciolatków, danemu samorządowi była przyznawana subwencja oświatowa na 2016 r. i bez względu na to czy ten sześciolatek znalazł się w przedszkolu, czy znalazł się w szkole, to subwencja była taka sama. To tak uściślając pana wypowiedź.

Natomiast powiem tak, państwa rządy doprowadziły do tego, że biedne wiejskie samorządy musiały likwidować małe szkoły. Tyle mam do powiedzenia, albo aż tyle. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Przypomnę tylko, że dyskutujemy o budżecie na 2017 r. i o tym, żeby sześciolatki objąć subwencją oświatową...Panie pośle.

W 2017 r. i proponowałabym na tym się skupić. Pan poseł Sprawka.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Właśnie. Chciałbym przypomnieć, że dziś debatujemy nad drukiem nr 910, a nie nad projektem budżetu. Dzisiaj było posiedzenie podkomisji, a podczas kolejnego posiedzenia Sejmu odbędzie się posiedzenie Komisji na ten temat.

Dlatego też, proszę państwa, myślę, że skończmy tę debatę. Natomiast mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Ponieważ wszyscy mówcy, niezależnie od tego czy z opcji rządzącej, czy z opozycji, uznali, że lepszym rozwiązaniem jest rozwiązanie subwencyjne. Czy można dalej procedować ten projekt, dokonując takiej zmiany, że będzie to nie zmiana ustawy o systemie oświaty, a zmiana ustawy o dochodach JST. Czy jest to legislacyjnie dopuszczalne? Taka radykalna zmiana tego projektu.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne się wypowie?

**Legislator Urszula Sęk:**

Dla czystości legislacyjnej byłoby lepiej gdyby wnioskodawcy wycofali ten projekt i złożyli nową inicjatywę, bo trzeba byłoby dokonać zmian w innej ustawie. Gdyby uznać, że celem jest, i dla realizacji celu konieczna jest nowelizacja innej ustawy, to być może nie byłoby to kwestionowane, ale jest to karkołomne.

Zresztą ten projekt w tej wersji, w której go mamy, jest legislacyjnie wadliwy. Byłaby czystsza i lepsza sytuacja, gdyby ten projekt wycofać i, po prostu, złożyć nowy projekt obejmujący także zmiany w innej ustawie.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Ale rozumiem, że praca nad tym projektem też jest możliwa. Chciałabym poruszyć jeszcze jedną sprawę. Otóż rzeczywiście dyskutujemy nad drukiem, który ma wpływ na budżet na 2017 r., a więc, moim zdaniem, uzasadnione jest również zastanawianie się podczas debaty nad tym projektem, jaki będzie skutek w 2017 r.

Chciałabym powiedzieć, że liczby są bezwzględne i nie da się ich zakrzyczeć. Nie da się tak długo wmawiać ludziom, że te 100 mln zł, które dorzucili państwo do budżetu, to jest coś, co uratuje polski samorząd i polską edukację. To raczej jest coś, co w okresie zmian bardzo negatywnie wpłynie na edukację.

Chciałabym też powiedzieć, że niż demograficzny od wielu lat dotyka polską edukację i nigdy nie zdarzało się, żeby z powodu niżu minister obniżał subwencję oświatową, a więc to też jest coś, co należałoby przemyśleć.

Bardzo proszę, pan poseł Baszczyński. Przepraszam, kiedyś był pan posłem. Pamiętam te czasy kiedy wspólnie pracowaliśmy w kadencji 2001-2005 i stąd pomyłka. Bardzo proszę. Pan poseł Baszczyński. Przepraszam, pan przewodniczący Baszczyński.

**Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:**

Dziękuję. Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, wyrażam zadowolenie z tego, że pojawiła się taka inicjatywa, a jednocześnie, że przy okazji tej inicjatywy dyskusja i wystąpienie przedstawiciela resortu, ponieważ z tej dyskusji, a przede wszystkim z wystąpienia pani wiceminister wynika ogromne (przepraszam za słowo ogromne), nieuczciwe działanie resortu.

Chcę przypomnieć państwu posłom, że kiedy była nowelizowana ustawa o systemie oświaty w zakresie sześciolatek, pani minister Zalewska zobowiązała się przygotować ustawę dotyczącą zmiany ustawy o dochodach JST. Dobrze.

Pan poseł Sprawka mówi, że będzie. Z tym, że „jeżeli będzie” usłyszałem również od pani minister, że środki na sześciolatek w przedszkolach są w budżecie, w subwencji oświatowej. To pytam gdzie? Przecież ta subwencja w stosunku do roku, który się kończy rośnie o około 450 mln zł. W tym, jak rozumiem, jest waloryzacja wynagrodzeń, jest reforma i jest sprawa przyszłej ustawy, której jeszcze nie ma. W związku z tym, jaka to jest naprawdę, bo z tego wynika, że państwo nie doszacowali tych środków subwencyjnych i to, co będzie przedmiotem dyskusji o projekcie budżetu w dziale – Oświata i wychowanie, w tym subwencji ogólnej jest niewłaściwie obliczone w stosunku do tego, o czym powiedziała pani wiceminister edukacji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę o głos wnioskodawcę.

**Poseł Krystian Jarubas (PSL):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowne posłanki i posłowie, z całym szacunkiem do pani przewodniczącej Machałek, ale pani przewodnicząca, jeżeli państwu zależało na faktycznym procedowaniu nad ustawą, która ma wesprzeć pomoc dla samorządów, to dalej procedowalibyśmy nad tą ustawą. Niestety, nazwała to pani zabawą. Trudno mi się z tym pogodzić, ponieważ składa pani wniosek o odrzucenie tego projektu, a pozostajemy w sferze deklaracji. Niestety, słyszymy wiele deklaracji na temat pomocy dla samorządów, troski o polską oświatę. Niestety, szanowni państwo, samorządy widzą jak państwo je traktują. Tak więc to długo nie potrwa. To nie są groźby. Trzeba słuchać ludzi na dole. Pan Protas słusznie zauważył, że to jest nasza ustawa. Nasz projekt jest reakcją na brak rekompensat, które państwo obiecują.

Niestety, tych rekompensat nie widzimy. Słyszemy deklaracje. Biuro Legislacyjne mówi, żeby wycofać projekt. Nie będę wycofywał projektu. Jest wniosek o odrzucenie projektu. Proszę głosować. Dziękuję bardzo za te głosy.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie projektu ustawy z druku nr 910. Stwierdzam, że nie zgłoszono...

Proszę pozwolić mi prowadzić posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Padł wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Zarządzam głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o ogłoszenie wyników.

**Sekretarz Mariusz Pawełczyk:**

Za 38 głosów, 11 głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Wniosek uzyskał większość Komisji. Pozostaje nam wybranie posła -sprawozdawcy. Proponuję pana przewodniczącego Protasa. Czy są inne kandydatury.

Jest inna kandydatura pani poseł Machałek. Czy pani poseł Machałek nie zrezygnowałaby na rzecz opozycji w tym przypadku?

**Poseł Marzena Machałek (PiS):**

Nie, nie zrezygnowałabym.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za tym, aby sprawozdawcą Komisji został pan poseł Protas? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

**Sekretarz Mariusz Pawełczyk:**

Za 11, 26 głosów przeciwnych, 4 głosy wstrzymujące.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

W takim razie przystępujemy do przegłosowania drugiej kandydatury pani przewodniczącej Machałek. Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Mariusz Pawełczyk:**

Za 29 głosów, 6 głosów przeciw, 4 głosy wstrzymujące.

**Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Machałek została sprawozdawcą Komisji. Na tym zakończyliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję.